**Scenariusz zajęć zdalnych dla dzieci 4-letnich**

**Opracowanie:** nauczyciele wychowania przedszkolnego SPP w Wolanowie

**Temat zajęć: Zapach mamy**

**Grupa:** 4- latki

**Data:** 25.05.2020

**Cele ogólne:**

* wzmacnianie więzi rodzinnych
* rozwijanie mowy
* zna członków swojej rodziny

**Cele szczegółowe- dziecko:**

* swobodnie wypowiada się na określony temat
* odpowiada na pytania dotyczące rodziny
* wymienia członków swojej rodziny
* wie czym się zajmują rodzice
* doskonali sprawność ruchową
* doskonali sprawność manualną

Realizacja zadań zgodna z podstawą programową.

**Kompetencje kluczowe:**

**Porozumiewanie się w języku ojczystym:**

* słuchanie opowiadania czytanego przez rodzica
* wypowiadanie się na temat opowiadania
* rozumienie i wykonywanie poleceń

**Kompetencje matematyczne:**

* przelicza w zakresie 5

**Umiejętność uczenia się:**

* odwoływanie się do doświadczeń i posiadanej wiedzy

**Metody pracy:**

– czynne: ćwiczeń, zadań stawianych dziecku oraz kierowania własną działalnością

– słowne: rozmowa kierowana, objaśnienia i instrukcje

**Formy pracy**: indywidualna

**Środki dydaktyczne:**

Teks opowiadania R. Piątkowskiej „Zapach mamy.” (załącznik 1), Karta pracy cz. 2 s. 46 (załącznik 2), kredki, wyprawka „Tulipan dla rodziców (załącznik 3), 2 rolki po papierze toaletowym, zielona bibuła, klej, nożyczki.

**Przebieg zajęć:**

1. **Rozmowa rodziców z dzieckiem na temat rodziny.**

Rodzic wraz z dzieckiem rozmawia o swojej najbliższej rodzinie. Dziecko kolejno wymienia członków rodziny. Następnie rodzic zadaje pytania dziecku dotyczące rodziny, a dziecko stara się na nie udzielić odpowiedzi.

− Co robi w domu mama?

− Co robi tatuś?

– Czy robicie coś wspólnie?

– Jak się czujecie, gdy mamy nie ma w domu?

1. **„Zapach mamy”- opowiadanie R. Piątkowskiej czytane przez rodzica. (załącznik1)**

Rodzic czyta opowiadanie dziecku, następnie rozmawia z dzieckiem na temat przeczytanego opowiadania. Rodzic zadaje pytania dziecku dotyczące przeczytanej treści:

− Z czym kojarzyła się Tomkowi mama?

− Co zrobił Tomek z perfumami mamy?

− Co robił Tomek przed snem, kiedy nie było mamy?

− Co się śniło Tomkowi?

− Co dostał Tomek od mamy?

1. **Praca w karcie pracy- bukiet dla mamy. (załącznik 2)**

Dziecko ogląda przedstawiony rysunek bukietu dla mamy w książce. Następnie ma dokończyć kolorować obrazek kredkami według podanego wzoru. Potem liczy ilość kwiatów w wazonie. Rodzic pyta dziecko czy zna kwiaty na rysunku? Dalej rodzic pyta: W jakim kolorze jest wazon, a w jakim są kwiaty? Dziecko patrząc na podany wzór odpowiada na pytania rodzica

1. **Praca plastyczna pt. „Tulipany dla Rodziców” (załącznik 3)**

Rodzic zapoznaje dziecko ze sposobem wykonania pracy (Wyprawka plastyczna nr 25). Wymienia potrzebne materiały do wykonania pracy. Rodzic przygotował dla dziecka zieloną bibułę i dwie rolki po papierze toaletowym.

• Dziecko okleja rolki po papierze toaletowym zieloną bibułą.

• Wycina obrazki tulipanów. Nacina je wzdłuż linii.

• Nakłada po dwa wycięte tulipany na jedną rolkę.

Następnie dziecko wykonuje samodzielnie pracę plastyczną.

Wykonaną pracę dziecko wręczy rodzicom jutro z okazji Święta Mamy- ich święta.

1. **Mini gimnastyka z rodzicami- Marsz dookoła dywanu za rodzicem przy śpiewie wybranej piosenki ze strony internetowej przedszkola „Piosenki na święto mamy i taty”.**

Rodzic włącza wybrany przez dziecko utwór ze strony internetowej przedszkola w zakładce „Piosenki na święto mamy i taty” .Dziecko wraz z Rodzicem maszeruje dookoła dywanu. Raz Rodzic wymyśla ćwiczenie do piosenki, a dziecko wykonuje, a potem zmiana dziecko wymyśla ćwiczenie, a rodzic wykonuje.

1. **Ewaluacja**

Rozmowa rodzica z dzieckiem na temat przeprowadzonych zajęć. Podziękowanie dziecku za wspólną zabawę. Pochwalenie dziecka i zachęcenie go do dalszej pracy.

Załącznik 1

**Opowiadanie R. Piątkowskiej „Zapach mamy”**

Jak ja nie lubię, kiedy mama gdzieś wyjeżdża. Dom bez mamy jest jakiś inny. A jutro znowu wyjedzie na kilka dni – westchnąłem. – Więc jeszcze tylko dziś przytuli mnie przed snem, bo jutro… Nagle poczułem, jak w gardle rośnie mi wielka kula, a z oczu kapią łzy.

– Tomeczku, kochanie, wiem, że ci przykro, ale to tylko trzy dni. Tata i babcia wspaniale się tobą zaopiekują. A ja szybko wrócę i przywiozę ci jakąś pamiątkę z tej podróży. Obiecuję. No już, uśmiechnij się do mnie, skarbie – szepnęła mama i przytuliła mnie mocno.

– Mamo, jak jesteś blisko, zawsze czuję taki ładny zapach. Poznałbym cię po nim wśród tysiąca innych mam – powiedziałem.

– Tak pachną moje ulubione perfumy. Cieszę się, że ten zapach ci się podoba – powiedziała mama, uśmiechnęła się i wyszła z pokoju. Po chwili wyskoczyłem z łóżka i pobiegłem do łazienki.

– Mam genialny pomysł. Gdzieś tu musi być… – mruknąłem, przeszukując półkę z kosmetykami mamy. – Ile tego tu jest – zdziwiłem się, przesuwając pudełeczka z kremami, szminki, tubki i pędzelki. Wreszcie trafiłem na mały, śliczny flakonik i powąchałem go.

 – Znalazłem, to te perfumy – odetchnąłem z ulgą. Potem poszedłem do kuchni i wybrałem trzy małe słoiczki po dżemie. Takie słoiczki babcia starannie myła i przechowywała w kuchennej szafce. Teraz do każdego słoiczka prysnę trochę perfum i szybko zakręcę wieczko. Będę miał w nich zapach mamy. Po jednym słoiczku na każdy wieczór, kiedy jej nie będzie – ucieszyłem się. A kiedy w każdym słoiczku uwięziony już był piękny zapach, szybko schowałem je do swojej szafki i nareszcie mogłem zasnąć. Tak, jak przewidywałem, dni bez mamy, a zwłaszcza wieczory, zdawały się nie mieć końca. Ale najbardziej tęskniłem za nią, kiedy nadchodziła pora snu. Babcia czytała mi wtedy długą bajkę, a tata zawsze całował przed snem, ale kiedy tylko wyszli z pokoju, wyjmowałem z szafki słoiczek. Odkręcałem wieczko i zamykałem oczy. Otaczał mnie wtedy zapach, jakby ramiona mamy.

– Dobranoc, mamusiu – szeptałem i dopiero wtedy nadchodził sen. Tak było przez dwa wieczory, ale trzeciej nocy długo nie mogłem zasnąć.

– Mama wraca jutro do domu. Pewnie jak się zbudzę, ona już tu będzie – cieszyłem się. Wreszcie usnąłem zmęczony, zaciskając w ręce słoiczek. Ale co to?! Mama jest zamknięta w moim słoiku! Puka paluszkiem w szklaną szybę i chyba chce wyjść.

 – Ojej, co ja zrobię z taką maleńką mamą? Mogę ją wsadzić do któregoś z moich wyścigowych samochodzików, teraz się tam zmieści. A już na pewno uda mi się wepchnąć ją do mojej ulubionej koparki – pomyślałem. Odkręciłem więc słoiczek i pomogłem mamie z niego wyjść. Nagle poczułem zapach mamy i jej ręce na swojej buzi. Potem dała mi całusa.

 – Dzień dobry, kochanie! – to był jej głos. Obudziłem się i przetarłem oczy.

– Mamo, jak ty szybko urosłaś – zawołałem.

– Coś takiego! Czyżbym się przez te trzy dni powiększyła? – zaśmiała się mama i położyła na poduszce piękny złoty gwizdek i następne autko do mojej kolekcji.

 – Dziękuję, mamo! Jest super. Szkoda tylko, że się już do niego nie zmieścisz – powiedziałem. – No, gdybym była taka mała, nie mogłabym zrobić ci omletów na śniadanie – uśmiechnęła się mama.

– Hura! Omlety! – zawołałem, wyskakując z łóżka. Jak dobrze, że mama jest duża, wielka, ogromna! Tylko z czego się tam tak śmieje w tej kuchni?

Załącznik 2



Załącznik 3

